

KAPŁAŃSTWO NOWEGO PRZYMIERZA

Kapłaństwo należy niewątpliwie do centralnych tematów biblijnych. Dzieje historii zbawienia toczyły się zawsze w nierozdzielnym związku z historią kapłaństwa zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Instytucja kapłaństwa przeżywała swoje blaski, ale i cienie. Wystarczy przytoczyć kilka głosów proroków: „Do zguby prowadzisz swój naród. Naród ginie z powodu braku nauki: ponieważ ty odrzuciłeś naukę, i ja ciebie odrzucę od mego kapłaństwa” (Oz 4,4–6). „Kapłani przekraczają moje Prawo — bezczeszczą moje świętości” (Ez 22,26). „Wargi kapłana powinny strzec wiedzy (...) wy zaś zboczyliście z drogi (...) nie trzymacie się moich dróg i stronniczo udzielacie pouczeń” (Ml 2,7–9; zob. też Iz 56,10–11). Komentując słowa prorockiej krytyki pod adresem kapłanów J. Homerski pisał: „Stali się złymi pasterzami, bo przez swoje nieuctwo i lekceważenie nauki nie umieli wskazać wiernym, kiedy ich postępowanie jest zgodne z zasadami, jakimi powinien się kierować lud Boży, a kiedy jest ono z tymi zasadami niezgodne”¹. Ale nawet w krytyce kapłaństwa mieściło się w Starym Testamencie zawsze przekonanie, że trwanie narodu wymagało trwania kapłaństwa. Kapłani byli bowiem „głosem Jahwe” budzącym nadzieję w tragicznych momentach historii narodu, a jeśli byli także głosem zapowiadającym kary za łamanie praw przymierza, to również wtedy czynili to w imieniu Jahwe jako strażnicy przymierza. Jak stwierdził R. Pindel: „W często wypowiedzianej skardze i krytyce kapłaństwa nie znalazł się jednak głos, który by zakwestionował samą instytucję kapłaństwa”².

Nasze analizy centralnego tematu biblijnego — Kapłaństwa Nowego Przymierza — rozpoczniemy od uściśleń terminologicznych, w różnych księgach Starego i Nowego Testamentu występują bowiem różne określenia urzędu i funkcji kapłana i arcykapłana (1). Przystępując do analizy kapłaństwa Nowego Testamentu nie

* Ks. prof. dr hab. Roman Krawczyk (ur. 1951 r.), profesor zwyczajny w Akademii Podlaskiej w Siedlcach, kierownik Zakładu Historii i Kultury Antycznej; dyrektor Instytutu Historii w tejże Uczelni. Profesor nadzwyczajny w Katedrze Teologii Biblijnej na Wydziale Teologii UWM w Olsztynie.

¹ J. Homerski, *Ideat kapłana w pismach natchnionych Starego Testamentu*, AK 106 (1986), s. 3–12; tegoż, *Kapłaństwo w Starym Testamencie*, RTK 41 (1994) z. 1, s. 15–19.

² R. Pindel, *Kapłaństwo w Biblii*, Kraków 1992, s. 32; zob. też R. Krawczyk, *Instytucja kapłaństwa w starożytnym Izraelu*, WDS 78 (2009), nr 7, s. 397–406.

można na wstępie pominąć tajemniczej postaci Melchizedeka (2). W spotkaniu z Abrahamem właśnie on odgrywa pierwszoplanową rolę: jest kapłanem Boga Najwyższego i świadkiem uniwersalizmu planów Boga; Abraham, przodek kapłanów lewickich zdaje się mieć niższą rangę. W następnej części przystąpimy do analizy centralnej problematyki naszego opracowania, jest nim najpierw kapłaństwo Jezusa Chrystusa (3), a następnie kapłaństwo urzędowe w Nowym Testamencie (4). Ostatnim punktem analiz będą refleksje chrystologiczne Kościoła Apostolskiego (5).

I. TERMINOLOGIA

W Biblii kapłan jest określanym terminem *kohen* (hebr.), *hiereus* (LXX), *sacerdos* (Vg). Etymologia terminu *kohen* nie jest pewna, ale z tekstów, w których jest on używany wynika, że oznacza kogoś, kto jest pośrednikiem w sprawach indywidualnego lub wspólnotowego kontaktu człowieka z Bogiem. Łacińskim odpowiednikiem terminu *kohen* jest *capellanus*, to jest duchowny związany z „capella”, miejscem kultu religijnego. W aspekcie instytucjonalnym kapłan to osoba z urzędu powołana do sprawowania rzeczy świętych i „przekazywania” wiary religijnej. W aspekcie funkcjonalnym kapłan to człowiek posiadający moc, dyspozycje, uzdolnienia pośredniczenia między Bogiem a ludźmi. W ramach tego pośredniczenia mieszczą się funkcje kultyczne (składanie ofiar) i wstawiennicze (zanoszenie modlitw do Boga w imieniu wiernych). Z jednej strony kapłan jest szafarzem łaski i tłumaczem woli Bożej dla ludzi, a z drugiej strony przekazuje Bogu modlitwy i ofiary. Stąd łaciński termin „sacerdos” czyli „udzielający świętości, dostępu do sacrum” (*sacer* = święty, *dos* = uzdolnienie), oraz „pontifex” to jest „czyniący pomost”.

W kapłaństwie hierarchicznym Starego Testamentu spotykamy kilka określeń urzędu arcykapłańskiego. Najczęstszym określeniem jest termin *hakohen haggadol*³ (kapłan wielki). LXX tłumaczy go przez *hiereus ho megas*, a w *Księgach Machabejskich* określenie to jest zastępowane przez *ho archiereus* i stosowane do wszystkich arcykapłanów (1 Mch 10,20). Innym określeniem stosowanym do Najwyższego kapłana jest *kohen ha-rosz*, to jest „Kapłan Naczelny” (2 Krl 25,18) lub *kohen hamasziach*, to jest „Kapłan Namaszczony” (Kpł 4,5) czy „Zwierzchnik Domu Bożego” (1 Krn 9,11). W *Księdze Daniela* znajdujemy nadto określenia: „Książę Namaszczony” i „Książę Przymierza” (Dn 9,25; 11,22).

W Wulgacie i w Nowym Testamencie terminy *archiereus* oraz *summus sacerdos*, *princeps sacerdotum*, *pontifex* oznaczają arcykapłana.

Z samej definicji kapłana wynika, że musi on posiadać „pełnomocnictwo”, czyli odpowiednie upoważnienie do sprawowania pośrednictwa między ludem a Bogiem. W niektórych religiach otrzymywał je ma mocy delegacji, której udzielała mu

³ Termin *kohen haggadol* w tekstach przed wygnaniem pojawia się tylko cztery razy (2 Krl 12,11; 22,4.8; 23,4), ale są to późniejsze dodatki. W rzeczywistości tytuł „Wielkiego Kapłana” nie występował przed wygnaniem, został on bowiem po raz pierwszy nadany Jozuemu, pierwszemu Kapłanowi powygnańczej świątyni. Ale nie miał on jeszcze wówczas takiego znaczenia, jakiego nabierze później gdy władza arcykapłana nabiera charakteru niemal królewskiego.

grupa społeczno-religijna. W ten sposób stawał się on publicznym i oficjalnym przedstawicielem grupy społecznej wobec bóstwa i w imieniu tej społeczności składał temu bóstwu dary i przedstawiał prośby. W religii objawionej a więc w Izraelu i w chrześcijaństwie inicjatywa powołania do funkcji kapłańskiej należy wyłącznie do Boga (Hbr 5,4). On także udziela wybranemu tzw. „namaszczenia Duchem świętym”, które uzdalnia go do spełniania tej funkcji. Kapłan podlega tym samym konsekracji, to znaczy zostaje wyłączony ze świata świeckiego i oddany na wyłączną służbę Bogu do spraw, które dotyczą związków „Boga z ludźmi”⁴.

II. MELCHIZEDEK — KAPŁAN BOGA NAJWYŻSZEGO

Niezależnie od instytucjonalnej formy kapłaństwa starotestamentalnego jest w Biblii obecna idea kapłaństwa powszechnego całego Izraela. Izrael miał świadomość, że z racji swojego wybraństwa, cały naród wybrany stanowi społeczność kapłańską, w *Księdze Wyjścia* znajduje się klasyczny dokument tej świadomości: „Jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,5–6). Do tych słów nawiąże św. Piotr w swojej nauce o powszechnym kapłaństwie ludu Bożego. „Wy jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem (Bogu) na własność przeznaczonym (...) wy, którzyście byli nie — ludem, teraz zaś jesteście — ludem Bożym” (1 P 2,9–10).

Stary Testament w wielu tekstach charakteryzuje te właśnie cechy kapłaństwa Narodu Wybranego, a są nimi: wyłączność Izraela w porównaniu z innymi narodami („Ja jestem Jahwe, Bóg wasz, który was oddzieliłem od innych narodów”: Kpł 20,24.26), wyłączna przynależność do Jahwe (Pwt 7,6; 14,2; 26,18; Ps 135,4), poświęcenie Bogu na wyłączną własność („Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Bogu (...) ludem będącym Jego szczególną własnością”: Pwt 7,6; por. Pwt 14,2.21). Toteż w kulcie izraelskim lud wybrany jest traktowany jako reprezentant ludzkości, w imieniu której składał Bogu ofiary⁵.

W kontekście idei kapłaństwa narodu wybranego pojawia się jednostka sprawująca funkcje nie tylko kapłańskie, ale i królewskie. Jest nią Melchizedek. Kim był i jak rozumieć określenie kapłaństwa Chrystusowego „na wzór Melchizedeka”? Tajemnicza postać Melchizedeka jest wspomniana jedynie w dwóch tekstach Starego Testamentu: Rdz 14,18–20 oraz Ps 110,4. W pierwszym z tych tekstów jest on nazwany królem Szalemu⁶ oraz kapłanem Boga Najwyższego. Melchizedek nie pochodził z żadnego pokolenia kapłańskiego, nie odziedziczył więc godności kapłańskiej, lecz piastował ją z wyraźnej woli Boga. Skupienie w jednej osobie godności kapłana i króla, czyni go podobnym do Chrystusa. Nie znajdujemy

⁴ Zb. Pawlak (red.), *Kapłaństwo*, w: „Katolicyzm A–Z”, Poznań 1989, s. 194–195; zob. też: W. Słomka, *Natura i misja kapłaństwa służebnego*, AK 120 (1993), s. 210–222.

⁵ Zob. K. Romaniuk, A. Janowski, *Kapłaństwo w Piśmie Św. Nowego Testamentu*, Katowice 1972; G. Witaszek (red.), *Życie religijne w Biblii*, Lublin 1999, s. 141–190.

⁶ Miejscowość „Szalem” (Vg i LXX) według Ps 76,3 była identyfikowana z Jerozolimą jako część składowa późniejszej nazwy miasta (hebr. Jerszalaim).

w opisie żadnych bliższych wskazówek na temat jego osoby — rozdział 14 *Księgi Rodzaju* jest jakimś starożytnym dokumentem włączonym do *Księgi Rodzaju* dla podkreślenia męstwa i bezinteresowności Abrahama. Pojęcie Boga Najwyższego (EL-Eljon) — którego kapłanem był Melchizedek — w kilku psalmach odnosi się do Boga Izraela, jednak w ustach Melchizedeka nie musi ono koniecznie oznaczać Boga jedyne. Prawdopodobnie chodzi tu o cześć bóstwa, któremu w panteonie ówczesnym przyznawano miejsce naczelne, główne, najwyższe. Wyłączna cześć tego bóstwa byłaby więc przykładem henoteizmu, nie zaś czystego monoteizmu. W każdym razie Melchizedek ma bardzo wzniosłe pojęcie bóstwa, bliskie wierze Izraelitów, dla których Bóg Najwyższy był zarazem Bogiem jedynym.

Kim dokładnie był Melchizedek? — nie wiadomo. Ukazany jest w czasach Abrahama — przychodząc do niego przynosi chleb i wino — aby pokrzepić zdronionych ludzi Abrahama⁷ oraz wypowiada błogosławieństwo. Ofiara, którą złożył Abrahamowi zyskując sobie za to jego błogosławieństwo (Rdz 14,18n) sprawiła — głównie dlatego, że składała się na nią woda i wino — że Melchizedek został uznany za typ Jezusa Chrystusa, a jego ofiara, za zapowiedź ofiary eucharystycznej.

Źródła pozabiblijne podają wiadomości bardzo zróżnicowane. W *Midraszu* 11 QMelch pochodzącym z I wieku Melchizedek jest ukazany jako postać niebiańska, która przewodzi ostatecznej walce z Belialem i jego duchami. Podobnie w literaturze późnego judaizmu utożsamia się Melchizedek z archaniołem Michałem. Z kolei traktat *Nedarim* 32 b z *Talmudu* wyraża przekonanie, że Melchizedek był istotnie kapłanem Boga Najwyższego i to od niego miało pochodzić kapłaństwo w Izraelu. Autor biblijny zaznacza (prawdopodobnie w nastawieniu krytycznym), że Melchizedek najpierw wygłosił błogosławieństwo Abrahamowi (Rdz 14,19), a dopiero na drugim miejscu Bogu (Rdz 14,20). Józef Flawiusz traktuje Melchizedeka jako postać historyczną; uważa, że był władcą kananejskim i dlatego nazywa go królem sprawiedliwym. Według Flawiusza Melchizedek był pierwszym budowniczym zarówno Jerozolimy, jak i świątyni jerozolimskiej. Filon z kolei przypisując mu cechy ponadhistoryczne nazywa go „świętym logosem” i pierwszym godnym kapłaństwa Boga Najwyższego.

Drugim tekstem mówiącym o Melchizedeku jest mesjański Psalm 110,4⁸: „Tyś jest kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka”. Zapowiadany w tym wierszu Mesjasz będzie kapłanem, ale nie z linii Aarona, lecz „na wzór Melchizedeka”⁹. Godność bohatera mesjańskiego Psalmu 110: nieograniczona w czasie (trwać

⁷ Niektórzy Ojcowie dopatrują się tu złożenia ofiary z chleba i wina, albowiem Melchizedek był również kapłanem.

⁸ Szerzej zob. R. Krawczyk, *Nadzieje mesjańskie w historii starożytnego Izraela*, Warszawa 2008, s. 294–309.

⁹ Ofiara, jaką Melchizedek złożył Abrahamowi z chleba i wina i błogosławieństwo które wygłosił sprawiły, że został uznany za typ Jezusa Chrystusa (Ps 110,4 i Hbr 7), a jego ofiara za zapowiedź ofiary eucharystycznej; R. Krawczyk, *Typy Chrystusa Pana w Starym Testamencie*, SW XL (2003), s. 12–14; zob. M. Filipiak, *Ps 110 — Mesjasz: król, kapłan, zwycięzca*, w: M. Filipiak, S. Łach (red.), *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, Lublin 1975; zob. też: K. Kąznowski, *Autor Ps 110*, RTK 7(1960), z. 3, s. 51–70; J. Synowiec, *Wprowadzenie do Księgi Psalmów*, Kraków 1996, s. 280.

będzie „na wieki” — *l'olam*) i pełna tajemnicy, ukazana jest na wzór godności tajemniczego Melchizedeka. Jak Melchizedek był królem i kapłanem Boga Najwyższego, tak król z Ps 110 obie godności połączy w sobie, będzie królem i kapłanem *al -dib^erati*, „na wzór”, „na podobieństwo” króla i kapłana Melchizedeka.

II. KAPŁAŃSTWO JEZUSA CHRYSZTUSA

Nasze analizy rozpoczniemy od tradycji ewangelijnej. Punkt zwrotny w historii kapłaństwa starotestamentalnego ogłosił Chrystus oświadczając, że dotąd sprawowany kult świątynny dobiegł końca: „Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia” (Mt 12,6). Przy innej okazji Jezus stwierdza, że jest w stanie zburzyć świątynię i na nowo ją odbudować (Mt 26,61; J 2,19–20). Wynika z tych słów, że wszystko, co dotychczas składało się na służbę kapłańską — świątynia i sprawowany w niej kult — traci wartość. Wypowiedź Jezusa o zburzeniu świątyni autor Ewangelii Jana interpretuje następująco: „On mówił o świątyni swojego ciała” (J 2,21). Oznacza to, że „miejszem” ofiarniczego kultu prawdziwego Boga będzie osoba Jezusa Chrystusa. Jezus mówi o składaniu ofiary, ale będzie to inna żertwa ofiarna i inny sposób jej składania: „Syn Człowieczy przyszedł (...) żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45). Ofiary starotestamentalne były jedynie zapowiedzią tej ofiary, którą złoży Chrystus z własnego ciała. Jego ofiara będzie wypełnieniem starotestamentalnych prorocत्व o Słudze Cierpiącym. Jak kiedyś Sługa Jahwe, tak teraz Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć (Mt 16,21; Mk 8,31). Teksty Deutero-Izajasza przypominają mowy Jezusa o wydaniu własnego życia (Mt 17,22; Mk 9,31) jako okup za wielu (Mk 10,45). Jezus Chrystus unikał terminów: *kapłan*, *kapłaństwo* chcąc przez to wyrazić odmiennosć jego kapłaństwa od kapłaństwa starotestamentalnego. Najpełniejszym wyrazem kapłańskiej świadomości Jezusa była ostatnia wieczerza i wygłoszone na niej słowa Jezusa: „To jest moja krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” (Mt 14,24). Słowa o wylaniu krwi przypominają wprost starotestamentalną terminologię ofiarniczą. Podkreśla to także nawiązanie do roli Mojżesza, który powiedział na Synaju: „Oto krew przymierza, które Jahwe zawarł z wami” (Wj 24,8). Jezus zaś powie: „Ten kielich jest Nowym Przymierzem we krwi mojej” (Łk 22,20; Kor 11,25). „To jest moja krew przymierza” (Mt 26,28; Mk 14,24). Tymi słowami Jezus podkreśla, że chodzi o nowe przymierze, przypieczętowane własną krwią nowego pośrednika — Jezusa Chrystusa. W kontekście tych wypowiedzi mieści się Janowa teologia kapłaństwa. Wprawdzie Ewangelista nie używa ani razu terminu *kapłan* na oznaczenie osoby Jezusa, ale w jego teologii całe życie Jezusa ma charakter ofiary (J 10,15–18; 14,29n; 17,19; 19,30). Owoce ofiary Chrystusowej mają wymiar uniwersalny: dzięki niej pokonane zostaną wszystkie moce ciemności (J 12,31; 14,31; 16,33), ludzkość cała zostanie uwolniona od grzechów (1 J 1,7.9; 2,13; 3,5.8) i w ten sposób zostanie dopuszczona do udziału w życiu wiecznym (J 12,24; 15,1; 3,14–18; 10,10n.)¹⁰.

¹⁰ K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna. Zarys teologii sakramentów dla teologów, katechetów i duszpasterzy*, Warszawa 1991, s. 121.

Kapłaństwo Jezusa Chrystusa jest centralnym tematem *Listu do Hebrajczyków*. Autor tego *Listu* poddaje krytyce dawny kult, ponieważ był to kult jedynie zewnętrzny, polegający „tylko na pokarmach, napojach i różnych obmyciach” (Hbr 9,10) — a więc dotyczący jedynie ciała. Najwyższy Kapłan „co roku wchodzi do świątyni z cudzą krwią”, z krwią „kozłów i cielców” (Hbr 9,25; 9,12.13.19). Nie była to ofiara osobista — kapłan nie ofiarowywał siebie samego. Natomiast ofiara Jezusa Chrystusa była ofiarą jak najbardziej osobistą: Chrystus „sam siebie złożył jako ofiarę nieskalaną” (Hbr 9,14). Wszedł do świątyni „nie z krwią kozłów i cieląt, lecz przez własną krew” (Hbr 9,12); złożył „własną ofiarę” (Hbr 9,26), „ofiarę ze swojego ciała” (Hbr 10,10)¹¹.

Ponadto, wyjątkowość kapłaństwa Jezusa Chrystusa autor *Listu do Hebrajczyków* uwypukla również w ten sposób, że ukazuje, iż kapłani Starego Testamentu kolejno umierali, natomiast Chrystus, „ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające” (Hbr 7,23–24) przewyższające godnością wszystkich sprawujących dotąd godność kapłańską. Autor *Listu* wylicza przymioty tej godności Chrystusa kapłana; jest On „święty, niewinny, nieskalany, oddzielony od grzeszników, wywyższony ponad niebiosy, nie zobowiązany jak inni arcykapłani do składania codziennej ofiary” (Hbr 7,26–27). Dalej — dowodzi Autor Hbr: „prawo ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa (ustanawia) syna doskonałego na wieki” (Hbr 7,28).

Wzorem starotestamentalnym kapłaństwa Chrystusa jest Melchizedek, król i kapłan zarazem. *List do Hebrajczyków* wielokrotnie mówi o tym, że Jezus Chrystus jest kapłanem „na wzór Melchizedeka (Hbr 5,6.10; 7,17.21; 6,20). Autor Hbr wywyższa Chrystusa nad aniołami (Hbr 1,4) i nad Mojżeszem (Hbr 3,3), ale porównuje z Melchizedekiem (Hbr 7,1.10–11.15.17). Milczenie *Księgi Rodzaju* odnośnie przodków i potomków Melchizedeka autor *Listu do Hebrajczyków* „wyzyskuje do scharakteryzowania wyjątkowego kapłaństwa Chrystusa, które nie ma początku ani końca”¹². Fakt przekazania Melchizedekowi przez Abrahama dziesięciny w zamiśle autora biblijnego miał wykazać wyższość Melchizedeka i jego kapłaństwa nad kapłaństwem, którego protoplasta był, jak to wyraża autor biblijny „jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie” (Hbr 7,10).

Autor *Listu do Hebrajczyków* kilkakrotnie podkreśla, że kapłaństwo Chrystusa i ofiara, jaką złożył było możliwe, gdyż Chrystus posiadał naturę ludzką. „Z ludzi został wzięty” (Hbr 5,1) i dlatego „musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stać się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu” (Hbr 2,17). Jak wynika z tego tekstu, kapłaństwo to sprawowanie pośrednictwa między ludem a Bogiem. Aby kapłan mógł te funkcje pełnić, musi mieć relacje z Bogiem i z ludem: „miłosierny, a zarazem wierny wobec Boga” (Hbr 2,17).

¹¹ A. Vanhoye, *Nowość kapłaństwa Chrystusowego*, w: A. Vanhoye, F. Manzi, U. Vanni, *Kapłaństwo Nowego Przymierza*, Pelplin 2007, s. 72–73.

¹² R. Pindel, *Kapłaństwo w Biblii*, dz. cyt., s. 31.

Jednak — jak argumentuje A. Vanhoye¹³ — użyty w tym tekście przymiotnik „pistos” należy tłumaczyć nie jako „wierny”, lecz „wiarygodny”. Podobnie w tekście Lb 12,1–2, w odpowiedzi na bunt podniesiony przeciw Mojżeszowi, Jahwe tak ocenia Mojżesza: „Uznany jest za „pistos” w całym moim domu twarzą w twarz mówię do niego (...) On też postać Pana ogląda”. Widać w tym tekście wyraźnie, że w wyrażeniu „pistos” nie chodzi o wierność Mojżesza, ale o jego autorytet, wiarygodność: „Jest on wiarygodny w całym moim domu”. Tak więc w tekście Hbr 2,17 chodzi o wiarygodny autorytet kapłański Chrystusa uwielbionego.

Drugim przymiotem kapłaństwa Chrystusa wymienionym w cytowanym tekście (Hbr 2,17) jest „miłosierdzie”, które wymaga głębokiej relacji z ludźmi: „Nie takiego bowiem mamy najwyższego kapłana, który nie mógłby współczuć nam w słabościach” (Hbr 4,15). Tak więc tym, co czyni kapłana jest autorytet i miłosierdzie, jedność tych dwóch cech. Znaczenie kapłaństwa Chrystusa pochodzi z doskonałego połączenia w Nim tych dwóch cech kapłańskich: Chrystus — najwyższy kapłan miłosierny dla braci i wiarygodny wobec Boga. „Bez miłosierdzia autorytet nie wystarcza, ponieważ nie byłoby łączności z ludem niedoskonałym i grzesznym; i odwrotnie: bez wiarygodności wobec Boga miłosierdzie nie jest wystarczające, ponieważ nie byłoby jedności z Bogiem¹⁴”.

Posługa kapłańska Jezusa — z woli Ojca niebieskiego — przebiegała pod znakiem cierpień; był Jezus „przewodnikiem zbawienia (...) przez cierpienie” (Hbr 2,10). „A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga kapłanem na wzór Mechizedeka” (Hbr 5,9–10). Nowy Melchizedek „trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające”, „może zbawiać na wieki”, „zawsze żyje, aby się wstawiać za nami” (Hbr 7,24–25).

Spełnianie takiej misji jest możliwe, ponieważ Chrystus uwielbiony dalej sprawuje dzieło zbawiania ludzkości: „Chrystus bowiem wszedł do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9,24). A gdy dla ludzkości wybije „godzina ostateczna”, Chrystus po raz drugi objawi się jako Zbawca: „Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się, nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują” (Hbr 9,28).

Przeanalizujmy z kolei problem kapłaństwa Chrystusa w pozostałych pismach Nowego Testamentu. Zaczniemy od św. Pawła. Ukazuje on zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa odwołując się do kandydów Deutero-Izajasza o Słudze Cierpiącym. Cierpienia Sługi dla Pawła są typem cierpień i soteryjno-kapłańskiej posługi Jezusa Chrystusa. Chrystus, przyrównany do baranka wielkanocnego „został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5,7). Śmierć Chrystusa jest dla Pawła antytypem wszystkich starotestamentalnych ofiar: „Przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni” (Rz 5,9). „W Nim mamy odkupienie przez krew Jego” (Ef 1,7;

¹³ A. Vanhoye, *Kapłaństwo Chrystusa*, w: A. Vanhoye, F. Manzi, U. Vanni, art. cyt., s. 40–47.

¹⁴ „Bez miłosierdzia autorytet nie wystarcza, ponieważ nie byłoby łączności z ludem niedoskonałym i grzesznym; i odwrotnie: bez wiarygodności wobec Boga miłosierdzie nie jest wystarczające, ponieważ nie byłoby jedności z Bogiem”; A. Vanhoye, *Kapłaństwo Chrystusa*, art. cyt., s. 39.

zob. też Ef 2,13), „Przez krew Jego krzyża” dokonało się pojednanie wszystkiego: tego co na ziemi i tego co w niebiosach (Kol 1,20).

Te same myśli znajdujemy w innych pismach Nowego Testamentu. W *Dziejach Apostolskich* śmierć Chrystusa jest kojarzona z ofiarą Sługi Jahwe (Dz 3,13.26; 4,27.30; 8,32–33), a krew Chrystusa przelana na krzyżu przyrównana jest do krwi baranka wielkanocnego: „Zostaliście wykupieni (...) drogocenną krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez zmaży” (1 P 1,19)¹⁵.

W *Listach Pasterskich* o Chrystusie mówi się jako o „jedynym pośredniku między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2,5), który „wydał samego siebie na okup za wszystkich” (2 Tm 2,6). Podobny przekaz znajdujemy w *Liście do Tytusa*: „wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność” (Tt 2,14).

IV. KAPŁAŃSTWO URZĘDOWE W NOWYM TESTAMENCIE

Zacznijmy od nazewnictwa. W pismach Nowego Testamentu znajdujemy kilka terminów, którymi określa się grono uczniów Jezusa; są to terminy: „Apostołowie”, „Grono Dwunastu”, „Uczniowie”. „Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu (*epoiesen dodeka*), aby Mu towarzyszyli by mógł ich wysłać na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy. Ustanowił więc Dwunastu” (Mk 3,14–16). Tych dwunastu Jezus nazwie Apostołami¹⁶. Wtedy Apostołowie (po powrocie z misji, do której wysłał ich Jezus: Mk 6,7) „zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko co działali” (Mk 6,30). Tak więc w Ewangelii Marka „Apostołowie” i „Dwunastu” to synonimy. Podobnie w Ewangelii Łukasza ci sami ludzie są nazwani w Łk 17,5 „Apostołami”, a w Łk 18,31 członkami „Dwunastu”¹⁷.

Trzeci termin: „uczniowie” (*mathetes*) określa w Ewangeliach szersze grono osób — na przykład tych, którzy słuchali Jana Chrzciciela (Mt 9,14; Mk 2,18; Łk 5,33). Spośród bliżej nie określonej liczby uczniów Chrystusa wyłoniło się z czasem grono dwunastu Apostołów. Wynika to jednoznacznie z tekstu Łk 6,13: „Z nastaniem dnia Jezus przywołał do siebie wszystkich swoich uczniów (*tous mathetas*) i wybrał spośród nich dwunastu (*dodeka*), których też nazwał apostołami (*apostolous*)”. Streszczając relacje ewangelijne można więc powiedzieć, że Chrystus miał wielu uczniów, spośród których wybrał Dwunastu i tych dwunastu nazwał apostołami.

Wybór Dwunastu synoptycy (Mt 10,1–4; Mk 3,13–16; Łk 6,12–16) przedstawiają jako uroczysty moment ukonstytuowania przez Jezusa Kolegium Dwunastu. We wszystkich trzech Ewangeliach na pierwszym miejscu znajduje się św. Piotr. Inicjatywa wejścia do Kolegium należy wyłącznie do Jezusa. Wskazują na to poszczególne elementy tego powołania zawarte w ewangeliach. „Jezus wezwał do

¹⁵ K. Romanuk, *Sakramentologia biblijna*, dz. cyt., s. 124–125.

¹⁶ X. Léon-Dufour, *Apostołowie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań 1982, s. 54–56.

¹⁷ W tekstach Łk 22,14 i 24,10 mówi się tylko o apostołach, ponieważ teksty te odnoszą się do sytuacji, w której nie ma już Judasza, nie ma więc „Dwunastu”.

siebie Dwunastu” (Mt 10,1), „Przywołał do siebie tych, których sam chciał” (Mk 3,13; Łk 6,13; Rz 9,16).

Dlaczego właśnie dwunastu? Symbolika tej liczby ma głębokie znaczenie teologiczne. Kolegium dwunastu stanowi początek Nowego Izraela składającego się z dwunastu pokoleń, oni zasiądą razem z Synem Człowieczym na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście pokoleń Izraela (Mt 19,28; Łk 22,30). Liczba dwunastu w oczach Jezusa ma istotne znaczenie, dlatego na miejsce Judasza po zesłaniu Ducha św. wybrano Macieja.

Jezus wybrał dwunastu „aby Mu towarzyszyli” (Mk 3,14). Przebywanie z Jezusem ma ich przygotować do głoszenia Królestwa Bożego: będą świadkami Jego nauczania, ale także Jego męki i zmartwychwstania. Przebywanie z Jezusem było warunkiem przynależności do Kolegium Apostolskiego. W związku z wyborem Macieja czytamy: „Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania” (Dz 1,21–22). Przebywanie z Jezusem miało ich też przygotować do tego, aby reprezentowali wiernie Jego naukę, by głosili Jego słowa, a nie własne. „Sługa nie jest większy od Pana ani wysłannik od tego, kto go posłał” (J 13,13). Rdzeń ich nauczania zawarty jest w terminach: *keryssein* (ogłaszać Jezusa — Panem i Zbawcą) oraz *metanoia* (nawrócenie, pokuta). Celem drugorzędny było uwalnianie ludzi od złych duchów (Mk 3,15; Łk 13,11). Od tego też rozpoczęła się publiczna działalność Jezusa (Mt 4,1–11; por. Mk 1,12n; Łk 4,1–13).

Przebywanie z Jezusem było przygotowaniem do pracy misyjnej: „I ustanowił dwunastu, by mógł wysłać” ich na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy (Mk 3,14). Nie wiadomo dokładnie, jak długo trwało to przygotowywanie apostołów; w każdym razie z Ewangelii wynika, że apostołowie przez dłuższy czas towarzyszyli Jezusowi w wędrówkach po Palestynie: Jezus „obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał po tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię Królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości” (Mt 9,35). Po zakończeniu pobytu w Nazarecie „Jezus przywołał do siebie dwunastu i zaczął ich rozsyłać po dwóch” (Mk 6,7)¹⁸. W tym momencie stają się oni prawdziwie apostołami (*apostéllo*, „posyłam”, *apóstollos*, „wysłannik”). Głównym zadaniem apostołów jest głoszenie Ewangelii, ale mają także uzdrawiać chorych oraz uwalniać ich od złych duchów: „Dał im władzę nad wszystkimi złymi duchami” (Łk 9,1; Mt 10,8). W Ewangelii Łukasza jest dodatkowo mowa o wysłaniu siedemdziesięciu dwóch: „Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał” (Łk 10,1). Prawdopodobnie rozesłanie siedemdziesięciu dwóch w zamyśle Łukasza miało uwydatnić uniwersalny zasięg posłannictwa Chrystusa oraz ogrom pracy, którą mają do wykonania Apostołowie. „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Łk 10,2).

Przed rozesłaniem Apostołów Jezus przygotowuje ich na trudy związane z powierzoną im misją. Najpierw wskazówka praktyczna: nie mają zabierać ze sobą

¹⁸ Apostołowie są wysyłani „po dwóch” z racji czysto praktycznych: żeby się wzajemnie wspomagali w pracy.

„pieniędzy, ani złotych ani srebrnych ani miedzianych (...) ani torby, ani sukien, ani butów ani laski. Bo wart jest robotnik swej strawy” (Mt 10,5–15; Łk 9,3–6; Mk 6,7). W pracy misyjnej nie wolno obciążać się rzeczami zbytecznymi, wystarcza całkowicie to, co konieczne. Apostołowie powinni zdać się całkowicie na Boga i poświęcić głoszeniu nauki. Korzystając z gościny Apostołowie mają wybierać ludzi godnych (Mt 10,11) i u nich pozostać aż do odejścia, nie zmieniając miejsca pobytu na lepsze. Mieszkańców mają pozdrowić życzeniem pokoju: „A jeśli ten dom będzie na to zasługiwać, niech wasz pokój spłynie na niego” (Mt 10,13). Odmówienie gościny i nieprzyjęcie niech będzie znakiem, że odmawiający nie są godni przyjmować w swoim domu głosicieli ewangelii (Mt 10,14).

Następnie Chrystus przygotowuje Apostołów na trudy ich misji. Nie tylko spotkają ludzi, którzy nie zechcą przyjąć ich nauki (Mt 10,14), ale muszą się także liczyć z prześladowaniami: „Oto posyłam was jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie” (Mt 10,40). Przemoc, na jaką będą narażeni Apostołowie wymaga od nich mądrości, a zarazem prostoty. Wąż w świecie starożytnym uchodził za symbol roztropności, gdyż potrafił znakomicie unikać niebezpieczeństw. Gołąb był symbolem prostoty, która jest przeciwieństwem podstępności i obłudy. Dodatkowo Jezus udziela Apostołom otuchy: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10,40). Przede wszystkim jednak Chrystus przekazuje Apostołom treść posłannictwa: mają wypędzać szatana, leczyć ludzkie słabości, nade wszystko zaś mają głosić Dobrą Nowinę, że zbliżyło się Królestwo Boże” (Łk 10,9). Ale nie powinni być obojętni także na codzienne ludzkie potrzeby: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36)¹⁹. Miłosierdzia wobec biednego ludu Apostołowie uczyli się od swego Mistrza, który kierując się miłosierdziem („Żał mi tego ludu”: Mk 8,2) dwukrotnie dokonał cudownego rozmnożenia chleba (Mt 14,13–21; 15,32–39; Mk 8,1–9). Ale miłosierdzie okazywać powinni nie tylko głodnym, ale także — grzesznym. Gdy faryzeusze zgorzeleni mówili do uczniów: „Dlaczego wasz mistrz jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?” — usłyszeli odpowiedź Jezusa: „Nie zdrowym trzeba lekarza, ale tym, którzy źle się mają” (Mt 9,11–12).

W ramach duchowej formacji Apostołów naczelne miejsce zajmował nakaz pokory. Gdy wśród uczniów powstał spór, kto z nich jest większy (Łk 22,24), Jezus wygłasza zdanie: „Największy między wami niech będzie jak najmłodszy — a przełożony jak sługa” (Łk 22,26). Słowa Chrystus potwierdził czynem: umyłem nóg Apostołom i słowami: „Jeżeli więc Ja, pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam „bowiem przykład, abyście jak Ja wam uczyniłem, tak i wy czynili” (J 13,12–13).

Funkcję przygotowania Apostołów do głoszenia królestwa Bożego pełniło także Przemienienie (Mt 17,1–8; Mk 9,2–8 Łk 9,28–36) — objawienie boskiej chwały

¹⁹ Pojęcie „miłosierdzia” wyrażają dwa terminy: 1. *Rahamim* — miłość pełna czułości wyrażająca się w konkretnych aktach współczucia rodzącego się wskutek jakiejś tragicznej sytuacji (Ps 106,45) albo w przebaczeniu oraz (Dn 9,9); 2. *Hesed* (gr. *eleos*): idea miłości albo wzajemnego stosunku do siebie dwóch istot powiązanych obopólną wiernością.

Jezusa. Umocniło ono wiarę Apostołów, ich poczucie odpowiedzialności za powierzoną im misję i nadzieję przyszłej chwały. Tak umocniwszy wiarę Apostołów, Jezus skierował do nich nakaz: „Idźcie na cały świat i głosźcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16–15).

V. REFLEKSJE KOŚCIOŁA APOSTOLSKIEGO

W nauczaniu św. Pawła centralnym tematem była prawda o motywach i zasługach męki i śmierci Jezusa, natomiast zasadniczą treścią katechezy apostołskiej była prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa. Jest On przedstawiany jako „posłany od Boga” (Dz 2,22), „wyniesiony na prawicę Boga (Dz 2,33), jako „Pan i Mesjasz” (Dz 2,36). W nauczaniu apostołskim uderza częste nawiązywanie do Starego Testamentu. Historyczny Jezus z Nazaretu skazany na hańbiącą karę krzyża, jest właśnie tym, którego zapowiadali prorocy i na którego czekały całe pokolenia Izraela. „A Bóg spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków że Jego Mesjasz będzie cierpiał” (Dz 3,18). W nauczaniu apostołskim nie brakowało gorzkich słów pod adresem żydowskich słuchaczy. „Bóg ojców naszych wskrzesił Jezusa którego wy straciliście” (Dz 5,30).

Przepowiadanie Dobrej Nowiny znajdowało się na pierwszym miejscu wśród obowiązków apostołskich. Ale poza przepowiadaniem Apostołowie mieli dawać świadectwo także — a może przede wszystkim — życiem. Świadectwem było całe ich życie usiane trudnościami, prześladowaniami ostatecznie potwierdzone śmiercią²⁰. Groźby, zakazy i prześladowania nie mogły jednak powstrzymać Apostołów od głoszenia Chrystusa zmartwychwstałego: „Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,20).

Wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie w swoich początkach nie zerwała ze świątynią; przeciwnie — właśnie świątynia była miejscem, w którym i wierni i Apostołowie „codziennie trwali jednomyślnie w świątyni” (Dz 2,46). „Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę” (Dz 3.1). Do świątyni udał się św. Paweł po powrocie ze swojej trzeciej wyprawy misyjnej około 58 roku, aby wraz z innymi czterema mężczyznami poddać się oczyszczeniu (Dz 21,26). Nakłonił go do tego Jakub, aby prawowiernych Żydów i judeochrześcijan przekonać, że Paweł nie odwołuje nikogo od przestrzegania Prawa (Dz 21,23–24). Judeochrześcijanie początkowo istotnie akceptowali kult świątynny i posługę kapłanów aaronickich, z których „bardzo wielu przyjmowało wiarę” (Dz 6,7). Trzeba jednak pamiętać, że nauka, którą głosił święty Paweł, iż zbawienie dokonuje się jedynie przez wiarę w Chrystusa konsekwentnie zmierzała do stopniowego zaniechania przepisów żydowskich. Gest Pawła, który poddał się w świątyni oczyszczeniu nie była wyrazem tchórzostwa, ale wypływał z ducha pojednania. Nie mniej dystans wobec świątyni i jej kultu stopniowo narastał. Powodów było kilka. Najpierw problem obowiązywania Prawa Mojżeszowego, zwłaszcza wśród prozelitów i Żydów mieszkających poza Jerozolimą. Właśnie w związku z tym Pawłowi uczyniono

²⁰ Ten sam termin: „martyria” jest używany na określenie dawania świadectwa słowem i na oznaczenie śmierci męczeńskiej.

zarzut: „Wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan nauczasz odstępstwa od Mojżesza, mówisz, że nie mają obrzezywać swoich synów ani zachowywać zwyczajów (Dz 21,21).

Innym czynnikiem były prześladowania judeochrześcijan podjęte przez przywódców świątynnych. Apostołom „zakazali przemawiać i nauczać w imię Jezusa” (Dz 4,18). A gdy zakaz nie pomógł: „Arcykapłan a razem z nim wszyscy należący do stronnictwa saduceuszów zapalali gniewem, zatrzymali Apostołów i wytrącili ich do więzienia” (Dz 5,17–18)²¹. W końcu zburzenie świątyni, ustanie ofiar i rozproszenie kapłanów zdecydowało ostatecznie o ukonstytuowaniu się chrześcijaństwa — religii — Nowego Przymierza²².

PRIESTERTUM DES NEUEN TESTAMENTS

ZUSAMMENFASSUNG

Die Geschichte der Erlösung geht untrennbar mit der Geschichte des Priestertums sowohl im Alten als auch im Neuen Testament einher. Deswegen gehört das Priestertum zu den zentralen biblischen Themen. Der Autor des Beitrags begrenzt seine Analyse zum Thema Priestertum allein aufs Neue Testament. Er beginnt mit der Besprechung der Terminologie. Die Texte über das Priestertum im Neuen Testament analysierend, bringt er dem Leser zuerst die geheimnisvolle Gestalt Melchisedechs näher, der sowohl als Priester als auch als König funktionierte. Anschließend bespricht er das zentrale Thema dieses Artikels, Christi Priesterschaft sowie das Amt des Priestertums des Neuen Testaments. Seine Analysen beschließt der Autor mit der Reflexion der apostolischen Kirche zur Konstituierung des Christentums.

²¹ Na zakaz Apostołowie odpowiadają: „Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4,20). Muszą mówić, ponieważ byli świadkami całej działalności Jezusa. Od Niego też otrzymali nakaz nauczania wszystkiego o Jezusie (Mt 28,18–20).

²² J. Giblett, P. Grelot, *Przymierze*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, dz. cyt., s. 829–833.